



Boskość nadaje wszystkiemu wartości

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 27 sierpnia 1996 roku
w Sai Kulwant Hall

*Prawda jest matką, mądrość ojcem, prawość bratem,
współczucie przyjacielem, pokój żoną, wyrozumiałość synem.
Tych sześć cech to prawdziwi krewni człowieka.*

Ucieleśnienia miłości!

To naturalne, że człowiek ma na tym świecie rodziców, braci i siostry, żonę i dzieci. Ale ważne jest, aby miał tych krewnych, którzy są uduchowieni, święci, prawdziwi i wieczni. Kto jest twoją prawdziwą matką? Czy matka, która cię urodziła i wychowała? Ta matka może cię w dowolnym czasie opuścić. Twoją prawdziwą matką jest prawda. *Trikalabadhjam satjam* - prawda pozostaje niezmienna w trzech okresach czasu - przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. *Pita dźniam* (mądrość jest ojcem). Co znaczy mądrość? *Adwajta darszanam dźniam* - doświadczanie niedwoistości to mądrość. To co jest jedno - bez drugiego - jest prawdziwą mądrością. To jest twój ojciec. *Dharmo bhrata* (dharma jest bratem), *daja sakha* (współczucie jest przyjacielem), *śantham patni* (pokój jest żoną), *kszama putraha* (wyrozumiałość jest synem). Oto prawdziwi krewni człowieka.

*Sprawienie, żeby boska miłość płynęła ku twoim bliźnim,
jest oznaką najwyższego oddania.*

*Życie człowieka zostanie uświęcone,
kiedy będzie on postępował ze świadomością,
iż rodzi się po to, aby służyć społeczeństwu,
a nie po to, żeby prowadzić samolubne życie.*

Spełnienie osiągnie, kiedy poświęci życie słuzeniu człowiekowi, zapominając o sobie.

*Jakiż jest pożytek z urodzenia się jako istota ludzka,
jeśli człowiek nie napełnia serca nieskazitelną miłością i nie służy bliźnim?*

Cóż jeszcze można przekazać temu zgromadzeniu szlachetnych dusz!

Ucieleśnienia miłości!

Człowiek podejmuje wiele ćwiczeń duchowych, żeby mieć wizję atmy, być w styczności z atmą i zaznawać atmicznej błogości atmy. Podąża dziewięcioma ścieżkami oddania, tj. śrawanam (słuchania), kirtanam (śpiewania), wisznusmaranam (rozmyślania o Wisznu), padasewanam (służenia Jego lotosowym stopom), wandanam (pozdrawiania), arczanam (nabożeństwa), dasjam (służenia), sneham (przyjaźni), atmaniwedanam (poddania się boskości) i myśli, że idąc tymi dziewięcioma ścieżkami może dostąpić widzenia atmy. Ale jest to wielki błąd. Nie możesz dotrzeć do boskości podejmując jedynie duchowe ćwiczenia. Są one po to, aby pomagać ci uwolnić się od wszystkiego, co nie jest jaźnią. Kiedy będziesz wolny od nie-jaźni, jaźń wszędzie ci się przejawia. Ogień staje się widzialny, kiedy zdmuchnie się popiół, który go okrywa. Nie trzeba czynić żadnego szczególnego wysiłku, żeby zobaczyć słońce; widać je, kiedy odejdą zakrywające je chmury. Jesteś pod wpływem złudzenia, że wykonujesz ćwiczenia duchowe, żeby mieć widzenie atmy.

W istocie nie są one po to, by zobaczyć atnę. Te ćwiczenia wykonujesz po to, żeby oddzielić się od nie-jaźni, a połączyć z jaźnią. Modlisz się do Pana, mówiąc:

*Twamewa mata cza pita twamewa, twamewa bandus cza sakha twamewa,
Twamewa widja drawinam twamewa, twamewa sarwam mama dewadewa.*

O Panie! Tylko Ty jesteś moim ojcem i matką,
przyjacielem i krewnym, mądrością i bogactwem.
Jesteś dla mnie wszystkim.

Co czyni ta modlitwa? Jakiego rodzaju rezultaty przynosi? Modlitwa ta wyraża to, że jesteś różny od Boga i masz z nim ziemski związek. Taki doczesny związek jest przyczyną niewoli. Ojciec nie może stać się synem, a syn nie może stać się ojcem. Ojciec jest ojcem, a syn jest synem. Obaj nie mogą stać się jednym. Dlatego zwracanie się do Boga jako do twego ojca i matki jest oznaką niewiedzy. „Ty jesteś mną, a ja jestem Tobą” - to jest najlepsza modlitwa. *Tat twam asi* (ty jesteś Tym). Jest to jedno z głębokich stwierdzeń Wed, obwieszczające twoją jedność z Bogiem. Kiedy to sobie uświadomisz, będziesz wolny od wszelkich związków, które cię wiążą. Codziennie doświadczasz takich ziemskich związków. Dlaczego więc miałbyś ustanawiać taki związek z Bogiem?

Tylko Bóg jest obecny we wszystkim. *Sarwata panipadam tat sarwatokszi siromukham, sarwata srutimaloke sarwamawrutja tisztati* - z rękoma, nogami, oczami, głową, ustami i uszami przenikającymi wszystko, przenika On cały wszechświat. Kiedy Bóg jest obecny we wszystkim, jak możesz mówić, że jest On twoim ojcem i matką? Powinieneś rozwijać ekatmabhawę (ducha jedności). *Mamatma sarwa bhutantaratma* - jestem obecny we wszystkich istotach jako atma - powiada Pan. Ta sama atma jest obecna w tobie, we mnie i w każdym. Dla atmy nie ma żadnych różnic kastowych i religijnych. Nie jest związana z czasem, przestrzenią i okolicznościami.

Bóg jest jeden i ten sam dla wszystkich narodów, dla wszystkich ludzi, dla wszystkich religii, dla wszystkich społeczności we wszystkich czasach. To w związku z tym Wedy głoszą: *Ekam sat wiprah bahudha wadanti* - prawda jest jedna, ale mędrcy określają ją różnymi nazwami. Bóg jest jeden, ale wy nazywacie Go wieloma imionami. Skąd wzięły się te różnice? To wy tworzyte te różnice i popadacie w złudzenie, widząc różnice w wyglądzie. Z każdym dniem popadacie w coraz większe złudzenie. Dopóki macie bhramę (jesteście pod wpływem złudzenia), nie możecie dotrzeć do Brahmy (Boga). Kiedy uwalniacie się od bhramy, stajecie się samym Brahłą. *Ekoham bahusjam* - wołaj Jednego było, żeby stać się wieloma.

Bóg jest jeden i wszyscy są jednym. Wszyscy są obecni w Bogu, a Bóg jest obecny we wszystkich. Wszystkie imiona i postaci są Jego. Oddajecie cześć Bogu, śpiewając mantry: *Keszawaja namaha, Narajanaja namaha, Madhawaja namaha, Gowindaja namaha, Madhusudanaja namaha*. Śpiewacie te różne imiona Boga, ale oddajecie cześć temu samemu posagowi. *Aham brahmasmi* - jestem brahmanem. Wyznawcy powinni rozwijać taką silną wiarę. Dzisiaj pomiędzy człowiekiem a człowiekiem jest tak wiele różnic! Jakże wielka jest różnica w myśleniu pomiędzy jednym człowiekiem a drugim. Jak więc możecie doświadczać jedności? Między dwiema osobami mogą być różnice w postaci, ale w sposobie ich myślenia powinna być jedność.

Brahman przenika cały świat. Naukowcy mówią, że cały świat jest złożony z atomów. Wielu z nich mówi też, że głupie jest przypisywanie Bogu jakiejś postaci i oddawanie Mu boskiej czci. Powinniście dociekać, czym jest rzeczywistość. Cały świat ma postać i każdy atom, który go stanowi, także ma jakąś postać. *Anoranijan mahato mahijan* - brahman jest subtelniejszy od tego, co najsubtelniejsze i większy od tego, co największe. Atom też ma kształt. Dlatego na tym świecie nie ma nic, co nie miałoby postaci.

*Wszystkie imiona i postaci są przejawieniami Najwyższego Bytu,
który jest ucieleśnieniem pokoju i pomyślności.
On jest istnieniem, wiedzą, absolutną błogością i niedwoistością.
On jest satjam, śiwam, sundaram (prawdą, dobrem, pięknem).*

To Bóg przybiera wszystkie postaci. Tę samą prawdę głosi „Purusza Sukta”: *Sahasra sirsza purusza sahasraksza sahasra pad* - kosmiczna istota ma tysiąc głów, oczu i nóg. Wszystkie postaci należą do Boga. Człowiek upada do poziomu zwierzęcia, jeśli nie uświadamia sobie tej prawdy. Pomiędzy jego myślami, słowami i czynami nie zachodzi żadna zgodność. To nie jest człowieczeństwo. Właściwym przedmiotem studiów ludzkości jest człowiek. W jego myślach, słowach i czynach powinna być zupełna jedność. Na tym polega prawdziwe znaczenie człowieczeństwa.

Bóg jest obecny we wszystkim

Mówimy, że wszystkie postaci należą do Boga, ale mówimy też, że Bóg jest bezpostaciowy. *Nirgunam, nirandżanam, sanathana nikanam, nitja, śuddha, buddha, mukta, nirmala swarupinam* - On jest bez właściwości, bez skazy, jest ostatecznym mieszkaniem, jest wieczny, czysty, oświecony, wolny i jest ucieleśnieniem świętości. Jakie jest tego wewnętrzne znaczenie? Różnorodność ma wartość tylko wtedy, kiedy łączy się z jednością. Jeśli do liczby 1 dodać zero, staje się ona liczbą 10. Jeśli dodaje się coraz więcej zer, to wartość dalej rośnie - do 100, 1000, 10 000, 100 000 itd. W jaki sposób zero nabiera wartości? Nabiera wartości, kiedy jest związane z jedynką. Stąd jeden jest bohaterem, świat jest zerem. Świat ma wartość jedynie z powodu Boga, który jest tym bohaterem. Tylko boskość nadaje wszystkiemu wartość. Bez Boga nie może być żadnego świata. Bóg jest przyczyną, a świat skutkiem. Stworzenie nie jest niczym innym, jak przejawem przyczyny i skutku. Jak to jest, że człowiek nie potrafi zdać sobie sprawy z tego boskiego pierwiastka, zdobywszy ludzkie narodziny? W każdym atomie wszechświata jest boskość. Oto prawda, którą musisz sobie uświadomić. Jeśli zawsze utożsamiasz się ze swoim ciałem, umysłem i czittą (materią umysłu), jak możesz zrozumieć, że jesteś Bogiem? Jesteś panem. To jest atma. Atma jest wszechprzenikająca [tj. wszystko jest nią przeniknięte]. Brahman i atma to jedno i to samo. Brahman oznacza przenikający wszystko i zawsze rozszerzalny pierwiastek boski. Tę samą prawdę dawno temu oznajmiło dziecko Prahlada. Prahlada był synem Hiranjakasipu, a Wiroczana był synem Prahlady, zaś cesarz Bali, w imię którego obchodzimy dziś święto Onam, był synem Wiroczany. Cesarz Bali był ucieleśnieniem prawości i poświęcenia. Dobro poddanych uważał on za własne dobro. Minister, który przemawiał wcześniej, wspomniał w swoim wystąpieniu, że służba człowiekowi jest służbą Bogu. Cesarz Bali również stosował się do tej szlachetnej zasady.

Kiedyś do Buddy przyszło paru ludzi i spytało: „Od długiego czasu oddajesz się duchowym ćwiczeniom. Czy możesz powiedzieć nam coś o Bogu?”. Budda zachował wtedy ciszę. Oznacza to jedynie, że w sprawach związanych z Bogiem nie ma miejsca na argumenty i kontrargumenty. W rzeczy samej, co wiesz o Bogu, żeby wdawać się w argumentację? Bóg jest obecny w ‘tak’, jak również w ‘nie’. Jest On obecny w prawdzie i prawości, jak również w nieprawdzie i nieprawości. Jak możesz spierać się na temat Boga, który jest we wszystkim? Nie wdawaj się w żadne dyskusje na temat Boga. Jest to zwykłą stratą czasu i głupotą.

Bóg to ucieleśnienie prawdy, prawości i niekrzywdzenia. Dlatego właśnie pisma święte uczą: *Satjam wada, dharmam czara* - mów prawdę, postępuj zgodnie z prawością. Prawdziwymi postaciami Boga są prawda, prawość i niekrzywdzenie.

Kilku ludzi udało się do Ramakriszny Paramahansy i spytało: „Mistrzu, zawsze jesteś w duchowej łączności z Bogiem. Czy widziałeś Boga?”. Śmiejąc się serdecznie,

powiedział: „Tak, widziałem Boga. W rzeczy samej, widzę was jako prawdziwe postacie Boga. Bóg jest obecny przed moimi oczami w waszej postaci. Wszyscy są ucieleśnieniami Boga. Jednak wasz pogląd na świat jest inny. Uważacie się za ludzkie istoty. To, co widzicie wokół siebie, uważacie za świat. *Paszjannapicza na paszjati mudho* - głupcem jest ten, kto widzi, ale nie rozpoznaje rzeczywistości. To, co widzicie wokół siebie, to jedynie Bóg. Jak możecie zaprzeczać Bogu, kiedy widzicie Go wszędzie i w każdym czasie? Jak to jest, że ludzie nie są w stanie widzieć Boga? Ludzie domagają się żony, męża, władzy, pozycji, sławy. Ale czy rzeczywiście domagają się Boga? Nie. Jeśli będziecie domagali się Boga tak samo, jak domagacie się innych rzeczy materialnych, Bóg natychmiast przejawia się przed wami”.

Macie oddanie na pół etatu dla Boga, podczas gdy dla świata macie oddanie na cały etat. Dla spraw doczesnych jesteście gotowi poświęcić wszystko. Wedy głoszą: *Na karmana na pradżaja dhanena tjagenajke amrutattwamanasu* - do nieśmiertelności nie dociera się przez działanie, potomstwo czy bogactwo - dociera się do niej tylko przez poświęcenie. Czego takiego trzeba się wyrzec? Nie ma potrzeby, żebyście wyrzekali się domu czy domowego ogniska. Potrzebne jest to, abyście uwolnili się od złudzenia.

Wyrzeczenie nie polega jedynie na porzuceniu swego majątku i rodziny i pójściu do lasu.

Prawdziwe wyrzeczenie sprowadza się do porzucenia złych cech.

To jest prawdziwa tjaga i joga.

Przełoń ze swego umysłu złe cechy. To jest prawdziwe poświęcenie. Ale ilu się w tym ćwiczysz? Rzeczywistości możesz doświadczać tylko wtedy, gdy wcielasz tę zasadę w życie. Jeśli ktoś staje na drodze twojego poświęcenia, powinieneś się go wyprzeć, kimkolwiek by nie był.

Cesarz Bali, wchodząc na jadžniasalę (podwyższenie do wykonywania jadžni), zauważył Wamanę. Powitał go z szacunkiem, ofiarował mu miejsce do siedzenia i powiedział: „Swami, jakie jest twoje pragnienie, które mogę spełnić?”. Wamana odparł: „Nie chcę nic innego, jak tylko trzech kroków ziemi”. Cesarz Bali rzekł: „Cóż to? Czyż trzeba było ci iść całą drogę dla trzech jedynie kroków ziemi, które dałby ci każdy inny?”. Wamana rzekł: „Chcę trzech kroków ziemi jedynie od ciebie”. Nauczyciel Balego, Sukraczarja, ostrzeżł go: „Królu, on nie jest zwykłym człowiekiem. Nie popełnij błędu i nie spełniaj jego prośby”. Bali powiedział wówczas: „Czy jest większy błąd niż wycofanie się ze swojej obietnicy? Dałem już mu swoje słowo. Mogę nie usłuchać nawet swojego guru, ale ze swej obietnicy nie mogę się wycofać”. Stosownie do tego, cesarz Bali spełnił daną Wamanie obietnicę. Był ucieleśnieniem prawdy. Był człowiekiem, który nigdy nie wycofałby się z własnego słowa. Dlatego ludzie z Kerali przechowują w sercu pamięć o nim i co roku obchodzą święto Onam. Czemu musicie oddawać cześć? Musicie oddawać cześć prawdzie. Poza prawdą nic nie ma wartości.

*Pozbawiona prawdy, prawości, pokoju i miłości,
wartość całej waszej edukacji jest równa zeru.*

*Pozbawiona prawdy, prawości, pokoju i miłości,
korzyść z waszych miłosiernych czynów jest równa zeru.*

*Pozbawiona prawdy, prawości, pokoju i miłości
użyteczność wszystkich waszych stanowisk władzy jest równa zeru.*

*Pozbawiony prawdy, prawości, pokoju i miłości
rezultat wszystkich waszych dobrych czynów jest równy zeru.*

*Prawda, prawość, pokój i miłość są podstawą ludzkiego życia.
Co jeszcze można przekazać temu zgromadzeniu szlachetnych dusz!*

Powinniście rozpoznawać znaczenie satji, dharmy, śanti i premji (prawdy, prawości, pokoju i miłości). Są to prawdziwe wartości ludzkie. Prawda jest Bogiem. Prawość jest Bogiem. Powiedziano: *Ramo wighrahawan dharma* - Rama to uosobiona dharma. Dharma przybrała postać Ramy. Gdzie jest więc pokój? Nie znajduje się na zewnątrz. Na zewnątrz, na świecie są tylko kawałki, ale nie pokój (gra słów w jęz. ang.: peace - pokój, pieces - kawałki). Pokój jest dla człowieka cenną perłą i ozdobą. Jesteście ucieleśnieniem pokoju.

Miłość jest Bogiem. Żyć w miłości. Bez miłości nie ma życia. Miłość to główna siła życiowa w człowieku. Ludzie jednak czynią z miłości niewłaściwy użytek. Jest miłość między żoną i mężem, między matką i dziećmi, przyjaciółmi i krewnymi. W ten sposób ludzie dzielą miłość. Zbierzcie razem wszystkie te części miłości i kierujcie całą swoją miłość ku Bogu.

(Swami pokazuje swoją chusteczkę). Widzicie, jak mocna jest ta chustka, ponieważ wszystkie nici złączyły się razem. Jeśli nici są oddzielnie, można je przerwać palcami. Dlatego skupiajcie całą swą miłość na Bogu. *Matru dewo bhawa, pitru dewo bhawa, aczarja dewo bhawa, atithi dewo bhawa* - czcij jak Boga swoją matkę, ojca, nauczyciela i gościa. Nawet przyjaciel jest Bogiem. W istocie jedynie Bóg jest twoim prawdziwym przyjacielem. Spośród dziewięciu ścieżek oddania, przyjaźń wyprzedza oddanie. Kiedy rozwiniesz przyjaźń z Bogiem, będziesz miał wszystko. Jeśli chcesz całkowicie poddać się Bogu, to najpierw musisz rozwinąć z Nim przyjaźń. Rozwijanie przyjaźni z Bogiem oznacza poddanie Mu swoich trigun (trzech cech: sattwy, radżasu i tamasu). To jest maitri (przyjaźń).

Ziemscy przyjaciele patrzą na twoją kieszeń i pozycję twego ojca. Kiedy masz w kieszeni dużo pieniędzy, a twój ojciec zajmuje wysokie stanowisko, przyjdą do ciebie setki przyjaciół. Jeśli twoja kieszeń będzie pusta, a twój ojciec będzie na emeryturze, każdy cię opuści nie mówiąc nawet 'do widzenia'. Czy możesz ich nazwać swoimi prawdziwymi przyjaciółmi? Nie, nie. Twoim prawdziwym przyjacielem jest Bóg. On zawsze jest z tobą, w tobie, wokół ciebie, pod tobą. On cię nigdy nie opuści. Twoi wszyscy przyjaciele i krewni pójdą za tobą tylko do cmentarza. Jedynie boskie imię nigdy cię nie opuści. W razie nieszczęścia Bóg będzie jedynym twoim zbawicielem. Pójdzie za tobą, gdziekolwiek idziesz. Dlatego rozwijaj przyjaźń tylko z Bogiem.

Cesarz Bali uważał Boga za przyjaciela i oddał się w Jego ręce. Na świecie jest wielu takich, którzy w ramach dobroczynności dają ziemię, złoto, jedzenie, ubrania, pieniądze i inne doczesne dobra. Ale czyn cesarza Balego był czynem najwyższego poświęcenia. Ofiarował Bogu siebie. Jest to najwyższa forma oddania. Nie dał jedynie ziemi wielkości trzech kroków; dał siebie.

*Ofiarowuję ci swoją rodzinę, majątek i wszystko, co mam.
Poddaję się przed tobą i ofiarowuję także siebie. Ochroniaj mnie.*

Ofiarowuję Ci siebie. Czyń, co chcesz czynić:

*O Pani, ofiarowuję ci serce, które mi dałeś!
Czym jeszcze mogę oddawać cześć twoim stopom?
Proszę, przyjmij to wraz z moimi pokornymi pozdrowieniami.*

Bali rzekł: „Co jeszcze mogę Ci ofiarować? Jeśli chcę ofiarować Ci wodę z rzeki Ganga, uzmysławiam sobie, że Ganga jest Twoją postacią. Jeśli chcę wielbić Cię kwiatami, uświadamiam sobie, że jesteś tym, który je stworzył. Jeśli chcę kupić owoce z targowiska i ofiarować Tobie, czyż nie są one Twoim własnym dziełem?”. Wedanta uczy wewnętrznego znaczenia ofiarowywania Bogu kwiatów i owoców. Pewnego razu Rukmini tak oto modliła się:

*Można ci ofiarować kwiat, owoc czy nawet wodę,
ale jeśli jest prawdą, że ofiarowujesz siebie temu, kto ma w sobie oddanie,
Kriszno, czy mógłbyś sprawić, by liść tulasi przeważył cię na szali wagi!*

Co oznacza ten liść? Czy oznacza liść bilwy czy liść tulasi? Nie, tym liściem jest twoje ciało. Co jest kwiatem, jaki powinieneś ofiarować Bogu? Czy to kwiat jaśminu lub kwiat nagietka? Nie, nie. Powinieneś ofiarować kwiat swojego serca. Jaki więc owoc jest miły Bogu? Banan, guawa albo pomarańcza? Nie. To nie są te owoce, które powinieneś ofiarować. Powinieneś ofiarować owoc swego umysłu. Podobnie, Bóg nie oczekuje, żebyś ofiarowywał Mu wodę z Gangi, ani żadnej innej rzeki czy studni. Powinieneś ofiarowywać Mu łązy radości. Te kwiaty i owoce nie rosną na drzewie; rosną one na drzewie twego życia. Liściem jest twoje ciało, kwiatem jest serce, owocem jest umysł, a wodą są łązy radości. Dlatego właśnie cesarz Bali ofiarował Panu siebie. Żadna inna ofiara nie może dorównać ofierze złożonej przez Balego. Jeśli ofiaruje się jakąś ziemską rzecz, jest ona przemijająca. Jednak Bali ofiarował Panu coś, co nie zmarnieje z upływem czasu. Dlatego właśnie zdobył wielką sławę. Pochodził z rodu Dżaji i Widżaji - strażników u drzwi Pana Wisznu. Dżaja i Widżaja narodzili się jako Hiranjaksza i Hiranjakasipu. Prahlada był synem Hiranjakasipu.

Studenci muszą znać wielkość i szlachetność Prahłady. Był on uosobieniem najlepszego charakteru. Pewnego razu Prahlada zwyciężył Indrę i zaczął rządzić jego królestwem - niebem. Straciwszy królestwo, Indra był bardzo nieszczęśliwy. Udał się do swojego nauczyciela i zapytał go: „Swami, jak mogę odzyskać swoje królestwo? Zechciej wskazać mi, w jaki sposób”. Nauczyciel odparł: „Prahlada wykonuje teraz jadžnię, która nazywa się Wiśwadžit. W tym czasie odda dobroczyinnie wszystko, o co się go poprosi. Dlatego udaj się do niego we właściwym czasie i poproś, żeby oddał ci swój charakter”. Indra stosownie do tego przybrał postać bramina i udał się do Prahłady. Prahlada powitał go i zapytał, czego chce. Indra, jak wcześniej doradził mu nauczyciel, poprosił Prahładę o jego charakter. Prahlada spytał bramina, po co mu jego charakter. Bramin powiedział, że nie ma potrzeby, by w to wnikać. On właśnie tego chce w odpowiedzi na ofertę Prahłady, iż ten da wszystko, o co ktoś go poprosi podczas jadžni Wiśwadžit. „Jesteś gotów dać to, czy nie?” - spytał. Prahlada natychmiast oddał to, o co prosił bramina. W ciągu paru minut z Prahłady wyłoniła się promienna postać. Widząc ten promienny kształt, zapytał go: „Kim jesteś?”. Promienna postać położyła się na ziemi w pokłonie przed Prahładą i rzekła: „Jestem twoim charakterem. Dotąd byłem w tobie. Podałem ci swoją sławę. Teraz oddałem ci mnie w podarunku. Dlatego opuszczam cię”.

Kiedy charakter opuścił Prahładę, wkrótce potem wyszedł z niego inny piękny i promienny kształt. Prahlada spytał go: „Kim jesteś, o królu?”. Promieniejąca postać odparła: „Prahlado! Jestem twoim kirti (reputacją). Kiedy opuścił cię charakter, nie ma dla mnie miejsca w tobie. Jestem sługą charakteru. Skoro charakter opuścił cię, muszę iść jego śladem”.

Prahlada był zakłopotany. Wtedy wyszła z niego inna, piękna i promienna żeńska postać. Prahlada spytał ją z szacunkiem: „Matko! Kim jesteś?”. Odparła: „Prahlado! Po odejściu charakteru i reputacji również ja, Radżja Lakszmi (bogini królewskiego dobrobytu), nie mogę zostać w tobie”. Następnie wyłonił się z Prahłady jeszcze inny promienny kształt i poprosił go o pozwolenie na opuszczenie go. Kiedy Prahlada spytał, kim jest, promienna postać odparła, że jest dharmą. Prahlada odmówił, bo jeśli dharmę go opuści, nie zostanie z nim już nic. Nie puszczał dharmy i poprosił, żeby z nim została. Dharmę spełniła prośbę Prahłady i została z nim. Kiedy dharmę postanowiła pozostać z Prahładą, wówczas bogini królewskiego bogactwa, jego reputacja i charakter również powróciły do niego, mówiąc, że

muszą być tam, gdzie jest dharma. W ten sposób Prahlada udowodnił, że dharma jest najważniejsza dla człowieka.

Opowieść ta ukazuje, że gdzie jest dharma, tam jest też wszelkie bogactwo i sława. Prahlada był obdarzony sześcioma rodzajami bogactwa - dharmą (prawością), aiszwarją (majątkiem), jaszasem (sławą), śakti (mocą), dźnianą (mądrością) oraz wajragją (brakiem przywiązań). Kiedy jednak stracił charakter, stracił wszystkie te sześć rodzajów bogactwa. Co jest twoim prawdziwym majątkiem? Jest nim majątek mądrości, miłości i prawości. Prahlada był człowiekiem wielkiego charakteru i mądrości.

Również patrząc od strony duchowej, powinieneś zrozumieć, jak ważny jest charakter. Możesz zrezygnować z każdej cechy, jednak nie z charakteru. Powinieneś ofiarować siebie jedynie Bogu i nikomu innemu, gdyż Bóg jest ucieleśnieniem bezinteresowności.

Bóg niczego od nikogo nie oczekuje. Na tym świecie każdy kocha interesownie, jedynie miłość Boga jest całkowicie wolna od samolubstwa i interesowności. Nawet rodzice kochają cię z powodu fizycznego pokrewieństwa z nimi. Ale z Bogiem nie ma takiego związku. Związek z Nim jest „z serca do serca” i „z miłości do miłości”. W Jego miłości nie ma żadnej samolubnej pobudki. Dlatego powinieneś ofiarowywać swe życie tylko Bogu. Taki ideał ukazał cesarz Bali.

Czcij swoją matkę, ojca, nauczyciela i gościa jak Boga, dopóki nie stoją na drodze twojego związku z Bogiem. Kajkeji przyczyniła się do wstrzymania koronacji Ramy i posłania go do lasu. Z powodu tego złego czynu Kajkeji, Bharata [jej syn] okazał jej nieposłuszeństwo. Jak można czcić swoją matkę jak Boga, skoro oddała cię ona od Boga? Bharata dowiódł, że jeśli matka wchodzi w drogę twojemu związkowi z Bogiem, powinieneś ją porzucić. Hiranjakasipu próbował na wiele sposobów powstrzymać Prahladę przed śpiewaniem boskiego imienia „Om Namó Narajana”. Prahlada był gotów porzucić nawet swego ojca i nie przestał śpiewać imienia Pana. Podobnie, cesarz Bali okazał nieposłuszeństwo swemu nauczycielowi i ofiarował siebie Panu. Człowiek powinien ponieść każdą ofiarę dla Boga.

Gdy Maharana kazał swej żonie Mirze opuścić świątynię Kriszny i odejść, doznała ona wątpliwości odnośnie do tego, co jest jej dharmą - czy pozostać z mężem, czy odejść i ofiarować się Bogu. Wyrażając swą wątpliwość, wysłała przez posłańca list do Tulsidasa, który był jej współczesnym. Tulsidas mieszkał w owym czasie na górze Czitrakuta. Mira zapytała: „Swami, co mam teraz począć? Czy powinnam porzucić męża czy Boga?”. Wtedy Tulsidas odpowiedział: „Żony i mężowie zmieniają się z życia na życie. Jedynie Bóg jest z tobą we wszystkich twoich żywotach. Dlatego możesz zostawić męża, ale nie Boga”.

Kobieta postanowiła wówczas porzucić dom i zaśpiewała: „*Czalore mana Ganga Jamuna tir* - o umyśle, idź na brzeg Gangi i Jamuny. Zbieg Gangi i Jamuny to Prajag. Żeby odbyć podróż do Prajagu, nie trzeba kupować biletu. Ganga i Jamuna oznaczają subtelne kanały w kręgosłupie - idę i pingalę. Prawdziwy prajag to bhrumadhja (miejsce między brwiami), gdzie spotykają się trzy kanały nerwowe: ida, pingala i suszumna. *Ganga, Jamuna nirmal pani, sital hota sarir. Czalore man Ganga Jamuna tir* - woda Gangi i Jamuny jest bardzo chłodna i czysta, co sprawia, że człowiek staje się pogodny i spokojny. Dlatego pójdź, umyśle, na brzeg Gangi i Jamuny. Znajdziesz tam Pana Krisznę, odzianego w pitambarę (szatę z żółtego jedwabiu), mającego koronę z pawich piór i połyskujące kolczyki”. W ten sposób, przez wzgląd na Boga, Mira wyrzekła się domu, rodziny i męża.

Nigdy nie przywiązuj wagi do słów tego, kto radzi ci odejść od Boga. Nawet jeśli przytrafia ci się jakieś straszne nieszczęście, nigdy nie porzucaj Boga. Nawet gdybyś miał ponieść w rękę kulę ognia, nigdy nie porzucaj Boga. Nawet gdyby ziemia stała się niebem,

a niebo ziemią, nigdy nie porzuć Boga. Twoja wiara w Boga powinna pozostać niezłomna we wszelkich okolicznościach. Taka niezachwiana wiara jest twoją prawdziwą ochroną.

Przed wyruszeniem na pole bitwy Abhimanju pozdrowił swą matkę Subhadrę i poprosił o jej błogosławieństwa. Ale ona próbowała go odwieść od udawania się na pole walki, mówiąc:

*Dronaczarja ustawił wojsko Kaurawów w kształt padmawjuhy,
a ma on moc mogącą ukorzyć dumę najpotężniejszych wrogów.
Niełatwo oprzeć się zajadłej napaści Bhiszmy.
Ponadto twoja żona spodziewa się dziecka.
Nie wiemy, czy czas jest przychylny dla nas, czy nie.
Nie ma tu twego ojca i wuja Kriszny, żeby ci pomogli.
Dlatego zaniechaj swojego postanowienia wkroczenia na pole bitwy.*

Kiedy matka próbowała go w ten sposób powstrzymać, Abhimanju rozżłościł się i rzekł: „Właśnie gdy mam rzucić się na wojsko Kaurawów jak lew i unicestwić ich deszczem potężnych strzał, czy jest właściwe z twojej strony odwozić mnie od udania się na pole bitwy, zamiast udzielić mi błogosławieństw i powiedzieć parę słów zachęty?”.

W ten sposób młodzież tamtych dni z odwagą i męstwem dbała o cześć swojej rodziny. Byli gotowi na każde poświęcenie dla ochrony jej czci. Abhimanju pokłonił się matce, prosząc o jej błogosławieństwa i błagając ją, aby mu pozwoliła udać się na pole bitwy. Subhadra nie miała innego wyboru, jak tylko położyć mu dłoń na głowie i tak oto go pobłogosławić: „Obyś był odbiorcą tych samych błogosławieństw, którymi matka Gauri obdarzyła swego syna Kumarę, gdy ten wyruszał na bój z Tarakasurą; błogosławieństw, które Bhargawi przekazała swemu synowi na czas walki z Śambarasurą; błogosławieństw, jakimi obsypała swego syna Winata, kiedy wyruszał ze świętym zadaniem uwolnienia matki z niewoli; błogosławieństw, jakimi matka Kausalja obdarzyła swego syna Ramę, kiedy udawał się do lasu, aby ochraniać jadźnię Wiśwamitry. Ale nade wszystko będzie cię ochraniać na polu bitwy najpotężniejsze i boskie błogosławieństwo Ramy”. Obdarzając syna obficie błogosławieństwami dla jego ochrony, Subhadra zezwoliła, żeby pojechał na pole bitwy.

Człowiek może mieć wszelkiego rodzaju błogosławieństwa i ochronę, ale jeśli zabraknie mu ochrony boskiej, każda inna ochrona będzie bezużyteczna. Można mieć wszelkie moce, ale bez mocy Boga będą one bezużyteczne. Jak opisuje Ramajana, nie było nikogo potężniejszego niż Hanuman. Podobnie, w Mahabharacie za najpotężniejszego był uważany Bhima. Jeśli byli oni tak potężni, możecie sobie łatwo wyobrazić moc Boga. To właśnie moc Boga może w jednej chwili wstrząsnąć całą ziemią lub w mgnieniu oka wywołać potop. Ta sama moc Boga daje światło całemu światu, poprzez słońce. Nie może być siły większej niż moc Boga.

*Człowiek może posiadać fizyczne męstwo i siłę inteligencji,
ale popadnie w smutek, jeśli będzie mu brakowało boskiej łaski,
Karna był wielkim wojownikiem, ale jaki był jego los?
Nigdy nie zapominajcie o tej prawdzie.*

Siła fizyczna, siła liczebna i siła intelektu, majątek i stanowisko nie są takie ważne. Najważniejsza jest moc prawości i moc Boga. Czy prowadzisz jakieś duchowe ćwiczenia, czy nie, rozmyślaj nad wedyjskim stwierdzeniem *Aham brahmasmi* - jestem brahmanem. Wtedy stajesz się brahmanem. *Brahmawid brahmaiwa bhawahi* - znawca brahmana zaprawdę staje się samym brahmanem. Nie rozwijaj nic nieznaczących związków z Bogiem. Ja i ty jesteśmy jednym. Powinieneś starać się doświadczać tej jedności.

Możecie wykonywać dhjanę, dżapę, bhadżany i jadźnie, ale wszystkie one są tylko dla waszego umysłowego zadowolenia. Umysł ma płochą naturę. Dlatego nie próbujcie zadowalać swego umysłu - zadowalajcie swoje sumienie. Tylko wówczas możecie doświadczyć sat-czit-anandy. Sat to byt, czit to świadomość. Jedność sat i czit to ananda (błogość). Powinniście zawsze pamiętać o tej boskiej zasadzie i o niej rozmyślać.

Bhagawan zakończył swój dyskurs bhadżanem *Hari bhadżana bina sukha śanti nahi*.

Tłum. Grzegorz Leończuk
red. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sanathana Sarathi*, kwiecień 2014
(isdk)

Notka redakcyjna:
Niniejszy dyskurs nie występuje w serii *Sathya Sai Speaks*; został opublikowany w *Sanathana Sarathi*, April 2014.